

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 6 zł., a odosobnioną i przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr. za granicą 8 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tabulatorem 25 gr., w tablicy 40 gr., za tabulatorem 50 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicznie o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wyjątkowo zaś przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czechowa w P. K. O. Nr. 30.187.

Cement, gwoździe, żelazo poleca

Wileński Syndykat Rolniczy

ze składów swoich:

w Wilnie, Głębokiem, Dziśnie, Smorgoniach i Gródku.

1333-20

Zakopane „Cariton” droga do Białego pensjonat luksusowy, otwarty widok na góry obok parku klimatycznego, ciepła zimna woda w pokojach. Wykwintna kuchnia — telefon 10. Pod zarządem:

Heleny Jadwigi Erlichówny i Władysława Maciejowskiego.

1087-40

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

„ŹRÓDŁO PRACY” UL. TROCKA 19.

Zawładania Sz. Klientę, że Pracownia w nowym lokalu Trocka Nr. 19, funkcjonuje pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach Polskich Mistrzyni Cechowej, która 12 lat w Paryżu samodzielnie pracownie prowadziła. — Wykonywa najwykowniejsze toalety wieczorowe, wizytowe, oraz kostiumy płaszczy letnie i zimowe, futra i wszystko w zakresie krawiectwa wchodzić.

Wykonanie prędkie i dokładne — ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursa Kroi dla dorosłych oraz naukę teoretyczno-praktyczną w dziale kr. wieckim, bieliznianym, modniarstwa i ponocznictwa.

Na życzenie kończącym patenta cechowe.

15

Ppulk. Prystor konferuje z marsz. Daszyńskim.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wielkie wrażenie wywołała wczoraj wizyta Ppulk. Prystora u marszałka Sejmu Daszyńskiego. Konferencja trwała pół godziny, omawiane na niej termin najbliższego posiedzenia Sejmu, prawdopodobnie w poniedziałek, na tem posiedzeniu ma być omawiana sprawa o czynszownikach, oraz kilka drobniejszych ustaw.

Tragiczna śmierć rodziny.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W okolicy Radomska spaliła się zagroda, należąca do Nowaka Jana. W płomieniach znalazła śmierć cała rodzina złożona z 7 osób.

BUDŻET W SENACIE.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Posiedzenie Senatu w dniu wczorajszym nie zakończyło jeszcze dyskusji nad budżetem. Będzie ona prawdopodobnie zakończona na posiedzeniu piątkowym. W dniu wczorajszym w dalszym ciągu mniejszości merodowe występowały wyraźnie antypaństwowe. Momentem najważniejszym były przemówienia senatora Makucha (białorusina), który zaznaczył: „uwolnijcie nas od swej opieki, a będziemy bardzo zadawoleni”. Tem powiedzeniem uczono się do głębi kilku senatorów, a nawet marszałek Szymański jakkolwiek nie przyjął mowy do porządku dziennego, jednak napomnił go, że wygłasza tezy antypaństwowe.

WARSZAWA, 21 VI. (Pat.), 5-te posiedzenie Senatu. Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetu na rok 1928-29. Sen. Thullie zapowiedział zgłoszenie rezolucji w sprawie zniesienia ograniczeń, jakim jeszcze ustawowo podlega kościół katolicki, oraz rezolucję w sprawie zmiany programu szkoły powszechnej. Mówca zaznaczył dalej, że klub jego (ChD) godzi się z kierunkiem polityki zagranicznej i nie przeciwstawia się utworzeniu konsulatu polskiego w Meksyku, skoro konsul ten jest potrzebny dla opieki nad emigrantami polskimi. Nie ma to jednak oznaczać, naszej bierności wobec nacisku katolików w Meksyku, dlatego mówca prosi ministra, ażeby znalazł sposobność poruszenia tej sprawy na sesji Ligi Narodów. Sen. Thullie (ChD) w dalszym ciągu przemówienia, podkreślając fakt stawiania przez Gdańsk pewnych trudności naszej zgledzie, żąda zupełnego równouprawnienia dla Polaków i przyjmowania robotników polskich do pracy w porcie na równi z robotnikami niemieckimi. W polemice z przedstawicielami mniejszości narodowej przypomina sen. Hasbachowi, że w Łodzi jest tylu Niemców iu Polaków jest w Berlinie, a tymczasem, gdy Niemcy w Łodzi mają 30 szkół niemieckich, utrzymywanych przez rząd i jedno seminarjum, to Polacy w Berlinie wogóle szkół nie mają. Przedstawiciele mniejszości ukraińskiej odpowiadają sen. Thullie, że zmniejszenie liczby szkół wywołane jest przemianowaniem szkół 1 klasowych na szkoły wyższego typu.

Sen. Haluszczyński (Kl. Ukr.) całe swe przemówienie poświęcił sprawie szkolnictwa ukraińskiego. Klub jego ustosunkowuje się do budżetu negatywnie. Sen. Sredniawski (Piast) podniósł, że na wsi, w szczególności wśród drobnych rolników, panuje wielka bieda. Wstrzymanie subwencji dla towarzystwa Rolniczego, które nastąpiło rzekomo z powodów politycznych, działa zdaniem mówcy paraliżująco na czynności Towarzystwa. W obradach nastąpiła przerwa do godz. 16 ej. Po przerwie przemawiał sen. Makuch (Ukr), następnie sen. Kępcziński (PPS) omawiał specjalnie szkolnictwo, w którym zdaniem jego brak jednolitego planu. Sen. Ossowski (ZLN) omawiał raport ministerstwa Sprawiedliwości, skarżąc się na zbyt powolny wymiar sprawiedliwości i na przeciążenie i zle uposażenie sędziów. Poruszył następnie sprawę uwłaszczenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej red. Stępczyńskiego, oświadczając, iż odpowiedzialność za to uwłaszczenie spada na tych, którzy akt taki do podpisu przedstawili. W odpowiedzi na to wiceminister sprawiedliwości Car zaznaczył, że uważa za rzecz wysoce niewłaściwą i niepożądaną, ażeby prawo łaski w zastosowaniu do konkretnego wypadku było przedmiotem jakichkolwiek dyskusji. Przemawiał jeszcze sen. Kozicki (Starob), Tatomir (Ukr.), Radomski (ChD), Ciastek (Wyzw.), Sokolowski (PPS), Iżycki (Wyzw.), Gruszczyński (PPS), poczem na wniosek Kluszczyńskiego (PPS) 42 głosami przeciw 38 posiedzenie odroczono. Następnego dnia, o godz. 10 rano.

Z komisji prawniczej.

WARSZAWA, 21 VI. (Pat.). Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pos. Ciołkosz (PPS) referował wniosek swego klubu w sprawie dalszego wstrzymania podwyżki komornego dla mieszkańców jednoizbowych. Po oświadczeniu się delegata rządu przeciwko temu wnioskowi, komisja wniosek odrzuciła. Komisja przyjęła następnego poprawki zaproponowane do projektu ustawy, dotyczącej procedury egzekucyjnej w stosunku do związków komunalnych. W myśl tych poprawek egzekucja przeciwko związkom komunalnym jest dopuszczalna tylko wtedy, o ile pretensja oparta jest na wekslu lub na innym zobowiązaniu.

Sprawa chorowska przed Trybunałem Międzynarodowym.

HAGA, 21 VI. (Pat.). Dziś o godz. 10 min. 30 przed południem przed Stałym Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości roz-

peczęła się rozprawa chorowska. Pierwszy przemawiał agent niemiecki Kaufmann, którego wywody zajęły dwa dni.

Traktat niemiecko-litowski.

BERLIN 21 VI. (Pat.). Do „Vossische Ztg” donoszą z Kowna, że premier Woldemaras przyjął we środę posła niemieckiego w Kownie Maratha, z którym odbył dłuższą konferencję, w sprawie rokowań gospodarczych niemiecko-litewskich. Korespondent kowieński „Vossische Ztg” twierdzi, że w najbliższym czasie spodziewać się należy podpisania traktatu niemiecko-litewskiego.

Konferencja Małej Ententy.

BUKARESZT, 21 VI. (Pat.). Prasa rumuńska zamieszcza obszerny komentarz w związku z konferencją Małej Ententy, podkreślając jej znaczenie dla sprawy pokoju centralnej Europy. „Curentul” pisze, że obrady obecnej konferencji wzmacniają zaufanie w niewzruszoną solidarność państw należących do Małej Ententy. Dziennik kończy uwagę, że Benezs, który weźmie udział w pracach komisji rozbrojeniowej w Genewie, będzie poparty przez wypróbowaną i wzmocnioną solidarność państw Małej Ententy w żądaniach koniecznych gwarancji, ażeby zapobiec możliwości powstania zbrojeń. „Universal” powołując się na oświadczenie Benezsa wobec przedstawicieli „Petit Parisien” mówi, że podczas obecnej konferencji poruszona będzie sprawa porozumienia ekonomicznego państw Europy Środkowej, posiadających wspólne interesy.

Niepowodzenie rokowań o nowy rząd w Niemczech.

BERLIN, 21 VI. (Pat.). Rokowania dzisiejsze o utworzenie nowego gabinetu zostały niemal ostatecznie zerwane. Partja ludowa zajęła bardzo ostro i nieprzejmowane stanowisko nistycznie wobec politycznych punktów programu socjalisty Hermanna Müllera, ale także wysunęła szereg żądań z zakresu podatkowego i społecznego, sprzecznymi z dążeniami socjalistów. Rozeszły się pogłoski, że Müller ma udać się niezwłocznie do prezydenta Hindenburga i złożyć mujsię. Pogłoski te okazały się jednak przedwczesne. Müller odłożył swą audjencję u prezydenta do piątku, a dziś zwołał ostatnią konferencję w szczytlem grobie przewodniczących frakcyj. Według „Vossische Ztg” Müller powinien obecnie rozpocząć rokowania o utworzenie koalicji weimarskiej, złożonej z socjalistów, demokratów centrum i bawarskiej partji ludowej, zaś kwastję wielkiej koalicji uważają niemal za zupełnie przesadzoną.

Proces rozwodowy przeciwko ks. Karolowi.

BUKARESZT, 21 VI. (Pat.). Dziś o godz. 13 w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się proces w sprawie rozwodowej przeciw b. następcy tronu, ks. Karolowi. Przewodniczący podczas obrad pierwszy prezes sądu Haglopel. Rozprawy są tajne, a wyrok będzie odczytany na posiedzeniu publicznem. Imieniem żony ks. Karola występuje adw. Rosental, a ks. Karola zastępuje adw. rumiński Tantal, ponieważ według praw rumuńskich adwokat Vanleisale, jako obcy poddany, nie może występować przed sądem rumuńskim. Strony przedstawiły dzisiaj swe wnioski, które będą przedmiotem obrad sądu.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławii.

BIAŁOGROD, 21 VI. (Pat.). W kręgach politycznych słychać że stanowisko rządu Vukicwicza jest zachwiane i ustąpienie jego jest prawdopodobne, nastąpić ma za kilka dni. Wszyscy demokratyczni członkowie rządu podali się do dymisji. Rada ministrów obradowała do późnej nocy. Potem rozeszły się pogłoski, że rada ministrów postanowiła przyjąć dymisję ministrów demokratycznych. Na miejsce obecny rząd ma zostać mianowany rząd koncentracyjny, na którego czele będzie stał jeden z genera-

Echa krwawego zajścia w parlamencie jugosłowiańskim.

BIAŁOGROD, 21 VI. (Pat.). Zwiolki zamordowanych posłów wystawiono na widok publiczny w budynku partji chłopów demokratycznej. Premier Vukicwicz wystąpił do klubu posłów koalicji chłopsko-demokratycznej pismo kondolencyjne. Sekretarz klubu list ten otworzył i p. przyczynianiu zwrócił go premierowi oświadczeniem, że klub nie przyjmuje pisma kondolencyjnego od premiera. Według ostatnich wiadomości rada ministrów postanowiła nie przedsiębrać żadnych wyjątkowych zarządzeń. O godz. 13 król udał się esobście do kliniki szpitalnej, gdzie dowiadywał się o stanie zdrowia rannych deputowanych. Sprawa zamach Raczicz niezwołanie po dokonaniu zbrodni wśród konsternacji jaka zapanała w izbie wyszły niepostrzeżenie z parlamentu. Po pewnym czasie Raczicz zgłosił się do ministerstwa spraw rewnetnych, oddając się do dyspozycji władz.

Walka o sztandar.

Jak wiadomo Junkers niemiecki „Bremen” przeleciał nad Atlantykem pod barwami wiernopoddańcami, czarno-białoczerwonymi. Głośno nawet krząją wieści, że cały lot finansowany był przez cesarza z Doorn i miał być niejako manifestacją monarchistycznych Niemiec. Tymczasem, wiadomo z jakich przyczyn, lotnicy niemieccy przekonawszy się widocznie o nastrojach Amerykanów, złożyli na grobie nieznanego żołnierza ame-

Bardzo Poważna Gdańska F-ma POSZUKUJE

zdolnej, milej powierzchności **PROPAGANDYSTKI.**

Warunki bardzo dobre, wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia osobiste w godzinach przedpołudniowych między 10.30 — 11.30 do biura firmy

A. Reisapfel i I. Akselred.

Wilno, ul. Mickiewicza 11 — 9.

1002-00

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

stały dziś po południu do Zagrzebia, gdzie w sobotę nastąpił pozbicie. W stanie zdrowia Stefana Radicza nie ma dotąd komplikacji. Stan zdrowia pos. Parmera jest

Prasa francuska o krwawym zajściu w parlamencie jugosłowiańskim.

PARYŻ, 21 VI. (Pat.). Prasa ubolewa nad zamachem białogrodzkim, przyczem niektóre dzienniki wyraźną życzenia, ażeby zbrodnia nie wywołała podważenia szkodliwego dla sprawy pokoju. „Petit Parisien” zauważa, że zbrodnia pozostaje w ścisłym związku ze wzburzeniem wywołanem przez sprawę ratyfikacji konwencji z Nettuno. Dziennik stwierdza, że dziś jeszcze trudno jest przewi-

POSZUKIWANIA GEN. NOBILE.

RZYM, 21 VI. (Pat.). Urządwo donoszą, że system sygnalizacyjny zaprojektowany przez gen. Nobile, celem umożliwienia nawiazania łączności z lotnikami, wydał doskonałe wyniki. Mjr. Maddalena oznajmił, że zdołał zapatrzeć grupę gen. Nobile w 300 kg. artykułów żywności, broni i medykamentów. Maddalena powrócił do Kingsbay o.g. 12jm. 30.

Raid lotniczy Warszawa—Angora.

KONSTANTYNOPOL, 21 VI. (Pat.). W dniu wczorajszym lotnicy polscy z pulk. Rayskim na czole zwie-

Dzień polityczny.

Ucieczka posła.

Z Rewia donoszą, że leader partji komunistycznej w parlamencie estońskim deputowany Grympel został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za działalność na szkodę Estonji. Grympel pracę swą uprawiał w spółkę z niejakim Hugonem Reatspewem. Gdy jednak zobaczył, że Reatspew osadzony został w więzieniu, nie czekał na wyrok, lecz na rowerze wyjechał z Rewia do którejś ze stacji kolejowych, gdzie przesiadł się na pociąg idący w stronę Narwi. Później widziano go pod wsią Komarowki na estońskosowieckiej granicy.

Maskarada sowiecka.

Dnia 18 b. m. przez Stołpcę via Polska do Niemiec przejechał Komisarz Ludowy Spraw Wewn. Tolmaczew. Osobnik lat około 1.30, o bladym zmęczonym wyrazie twarzy, typu degenarata kokałnisty, w starym polatahem i wyszarzanem ubraniu. Trudno zgadnąć w jakim celu ta maskarada, bo przecież niemal codziennie przewijają się przez granicę sowieccy dygnitarze, wspaniałe ubrani, sypanymi wagonami, z całym komfortem podróży. A może to skutki surowej nagany udzielonej Komisarzowi Oświaty Łunaczarskiemu za zbyt szybkowy wygląd jego żony podczas ostatniej podróży do Genewy, skłoniły „preletarjusa — robczego” do przywdziania takiej toalety?

Dziś

każdy kulturalny dom numeruje i czyta

KSIAŻKI BIBLIOTEKI DOWIPOLSKIEGO

WYDAWANE W TOMOWE ZA 21-6-50 GR. WARSZAWA-CHMIEŃNA 61 - P. K. O. - 9779

Białorusini. Uroczystość książki we Lwowie.

W związku z uroczystym posiedzeniem, jakie urządził Tow. Przyj. Nauk wspólnie z szeregiem innych polskich zrzeszeń naukowych ku czci stulecia Ossolineum, zamieszczamy poniżej artykuł jednego z wileńskich uczestników zjazdu we Lwowie.

Niejeden stawiano rządowi, poprzedzającym zamach majowy, zarzut ignościenia mniejszości narodowych, co w konsekwencji miało powodować wrogie ich stosunek do państwowości polskiej.

Lecz oto po przewrocie majowym nastąpił nowy kurs w polityce mniejszościowej. Rząd „silnej ręki” twardej był i „silnym” wobec Polaków — w stosunku do mniejszości ustępliwym i słabym.

Dzisiaj, po upływie dwóch lat rządów sanacyjnych nie od rzeczy będzie podliczyć sukcesy naszej oficjalnej polityki mniejszościowej.

W artykule wstępnym numeru wczorajszego wykazaliśmy jak odpłacają żydzi i Ukraińcy za tyle dobrodziejstw wyświadczonych im przez obecny rząd.

Z kolei poświęćmy artykuł niniejszy sprawie białoruskiej.

Zacznijmy od przedstawicielstwa białoruskiego w sejmie. Z listy nr. 18 Bloku mniejszości narodowych weszło do sejmu czterech białorusinów: p. p. Jaremicz, Juchniewicz, Karuzo i Stępowicz. Do senatu weszli z listy mniejszości narodowych p. p. Bohdanowicz i Rogula.

Hremada występująca pod zmienioną nazwą, ale wierna pierwotnym hasłom, przeprowadziła 5-ciu posłów: Gawrylika, Dworczanina, Stogonowicza, Hreckiego i Wołyńca. Nareszcie t. zw. „Sielskaja Partija” przeprowadziła swego przywódcę J. Stankiewicza.

Najbardziej jednolita, a jednocześnie wrogo usposobiona w stosunku do Państwa polskiego jest bezsprzecznie grupa b. Hromady, która ostatnio zmieniła swą nazwę „Klubu Zmahańca” na „Białoruski Włościański-Robotniczy Klub”.

Już sama nazwa przypomina nam starą naszą znajomą „Białoruską Włościańską-Robotniczą Hromadę”.

Nowy ten „Włościański-Robotniczy Białoruski Klub” zdążył już odsonić swe właściwe oblicze. Dwóch posłów z tego klubu: Stogonowicz i Hrecki zostali osadzeni w więzieniu pod zarzutem działalności wyrotowej, przed paru zaś dniami dwóch innych posłów z tegoż ugrupowania Gawrylika i Wołyńca urzędził w Wilnie, w sali Krenkla wręcz, który policja zmuszona była rozwiązać za wybitnie antypaństwowy charakter przemówień tych posłów.

Wreszcie pierwsze sejmowe przemówienie przywódcy tego klubu, p. Gawrylika, wykazało najzupełniej, jego ideową łączność z dawną Hromadą.

Takowe jest oblicze polityczne najbliższego klubu białoruskiego.

Tak więc na miejscu czterech posłów-hromadowców, osadzonych wyrokiem sądu wileńskiego w więzieniu, mamy obecnie pięciu.

Taki jest rezultat dwóch lat polityki sanacyjnej w stosunku do „mniejszości”.

Lecz rząd obecny nazywa się przeciw „rządowi twardej ręki”. Wykazał to przeciwie podczas ostatnich wyborów w okręgu ludzkim lista Hromady została unieważniona, na jej zaś miejsce wysunięto rzekomo polonofilską listę p. Stankiewicza. Z tej właśnie listy, wyraźnie popieranej przez czynniki oficjalne, wszedł do Sejmu p. Wołyńca, który mając już mandat polski w kieszeni, odwrócił się plecami do swych niedawnych protektorów i jawnie przystąpił do ugrupowania „Białoruskiego Włościańskiego-Robotniczego Klubu”, czyli t. zw. Hromady. On był organizatorem wiecu w sali Krenkla i głosem mówcą, pod jego też adresem poseł Mackiewicz powiedział: „Czy rząd polski, czy społeczeństwo polskie, czy jednostki polskie czasem nie zadaleko idą w poszukiwaniu sobie niektórych polityków białoruskich”.

A przeciw pos. Mackiewicz jest członkiem BB.

Stosunek posłów białoruskich, którzy weszli do sejmu i senatu z listy „mniejszości narodowych” do państwa polskiego nie jest bynajmniej lepszy. Już sama obecność tu takich posłów jak Rogula, Jaremicz oraz „istotny” [senator Bohdanowicz] mówi za siebie. Ultra radykalny program Związku Włościańskiego Roguli—Jaremicza oraz „Białoruskiej

Zapowiedziana w Wilnie na 22 czerwca 1928 r. imieniom Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w zespole innych związków naukowych, akademja Ossolineum będzie pod względem nastroju odgłosem uroczystości, które przeżywała Polska wraz z zagranicą podczas Zielonych Świąt, 27 go maja b. r., we Lwowie. Ufundowany tam w roku 1827. Zakład Narodowy im. Ossolińskich święcił pierwsze stulecie chwały pełnego żywota. Odsłonięta w dniu obchodu tablica pamiątkowa na gmachu Zakładu—każdym przechodniowi wskazywać będzie jego twórcę, Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, „wzór cnoty obywatelskiej”. Uzasadnia ten wysoki tytuł wygłoszona przy odsłonięciu mowa prof. B. Gubrynowicza, niejaką wstęp do Akademii, urzędzonej w murach uniwersyteckich. Zajął ją kurator Zakładu Andrzej ks. Lubomirski. Potem dyrektor Zakładu Dr. Ludwik Bernacki zarządził dzieje instytucji, podkreślając, w jak trudnych walkach z rządem zaborczym zdobywał Zakład swe prawo do miana „Narodowego”. Wreszcie długi szereg życzeń, które składali delegaci z Francji, z Niemiec, z Czech i z całej Polski. Towarzystwo naukowe, uniwersytety, biblioteki... Wśród przemawiających mało było takich, którzyby nigdy ze skarbów Ossolineum nie korzystali. To też wyrażane pragnienia pomysłowości oparte były na własnym doświadczeniu wartości Zakładu.

Nie skończyło się na tym wzniosłym przeżyciu uczuć. Aby wielki czyn Ossolineum faktyczną pracą umysłów uczcił — zwołali równocześnie do Lwowa Bibliotekarze Polscy swój I Zjazd i Bibliofile III Zjazd. Po ukonstytuowaniu się tych kongresów, otwartych przemówieniem prof. St. Lempickiego, nazajutrz 28 go maja, rozpoczęły się obrady w czterech grupach. Bibliotekarze uformowali trzy sekcje: w I sekcji rezygnacji z zagadnienia bibliotek naukowych; drugą poświęcone książnicom oświatowym; w trzeciej zasiadli bibliografowie. Zosobna zaś bibliofile. Pracowite referaty wszędzie budziły żywą dyskusję. O czym tam rozprawiano? — o wielu, wielu sprawach i sprawkach z życia książek. O tym jak się one rodzą w myślach twórcy i przyoblekają się w szatę zewnętrzną, eklibrisem się zdobiąc; jak idą w świat — przez księgarnie — do miłośników i bibliotek; jak je trzeba w bibliografiach rejestrować, w bibliotekach gromadzić, opisywać i czytającym udostępniać. Roztrząsania ogólne — kulturalne i ściśle fachowe znajdowały niejednokrotnie ujście we wnioskach i rezolucjach, które celowały w jedno: **wzmocnienie znaczenia książki w polskim życiu.** Obrady trwały do 29 go maja i tegoż dnia wieczorem nastąpiło uroczyste zamknięcie obydwu wzorowo zorganizowanych i przeprowadzonych Zjazdów.

Mirły one — miłe dodatki. Najpierw wystawiła Lwowska książka polska przedstawiała się wizerunkiem w najznakomitszych swych okazach z XVI—XIX wieku. Obok niej — grafika lwowska, plakaty artystyczne i oprawy książek. Równocześnie otwarte okazy druków ruskich i hebrajskich. Potem wziędzanie bibliotek, a także muzeów, niejednogo przybyła przychylnie usposobiona do Lwowa. Wreszcie zjazdowa wydawnictwa. Lwów ze swej strony obdarowywał gości drukami; inne miasta na cześć Ossolineum i Zjazdów przygotowały upominki. Kilkadziesiąt ksiąg pięknych i mądrych zarazem — oto trwały efekt, wzbogacający bibliografię polską. Zwracał wśród nich odrazu uwagę na siebie zespół dzieł, dotyczących Ossolineum: Bron, Gubrynowicz rysuje postać Ossolińskiego, „człowieka i pisarza”, Adam Fischer daje „zarys dziejów” Zakładu, Tad. Mańkowski opowiada o „dziejach gmachu”; dopaleniem tego obrazu jest zbiór ustaw i t. p., dotyczących Zakładu, wydany przez Wilh. Bruchnalskiego, a wreszcie wymienić tu trzeba „Rocznik Zakładu”, t. j. wznowienie naukowe czasopisma Ossolineum pod red. L. Bernackiego. Dla Wilna z druków zjazdowych najbliższe jest studjum Kazimierza Hartleba o „Biblioteka Zygmunta Augusta”.

Zapyta ktoś o udział Wilna w lwowskich uroczystościach książki? — Kilkanaście osób osobnym wagonem wyruszyło do Lwowa. Na Akademii Ossolineum imieniem wiceprezesa wileńskiej i niektórych innych instytucji Wilna przemówił prof. dr. T. E. Modelski, — dyrektor wileńskiej uniwersyteckiej biblioteki, dr. St. Rygiel, przewodniczący obradom Sekcji Bibliotek Naukowych. Tamże wygłosili referaty dyr. M. Dzikowski i dr. Ad. Lyskowski. Publikacja na ten czas wyszła z Wilna trzy: Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich wystąpiło z rozprawą dr. Rygla p. t. „Estreicher a Wilno”. Towarzystwo Bibliofilów ogłosiło tegoż autora „Czarodziejską moc książki”. Uniwersytecka Biblioteka Publiczna wydała pracę dr. Lyskowskiego o „Katalogu przedmiotowym”. — W ogólnym bilansie, jak się zdaje, wszyscy zjazdowi uczestnicy z Wilna okrzyknie serca zostawili we Lwowie, w bliskiej, również „kresowej strażnicy”. A wreszcie do udziału Wilna w uroczystościach książki należy zaliczyć zapowiedz przyzwoitych zjazdów. W roku 1925 inaugurował Kraków. W roku 1926 podejmowała Warszawa. Pełną odprawę Zjazd Książki w 1929 r., w związku ze stuleciem Biblioteki Raczyńskich. W następnym 1930 roku przyjdzie na Wilno kolej zwolania bibliotekarzy i bibliofilów polskich. Aby godnie na ten czas się przysposobić — już dzisiaj warto o tem nie zapominać.

A. L.

przez urzędników administracyjnych i policję państwową.

13) Bicie wyborców przez policję lub za jej pozwoleniem.

14) Odbieranie wyborcom przez policję numerków do głosowania.

15) Zachowanie się policji w dniu głosowania.

16) Tolerowanie przez władze otwartych szynków w dniu wyborów.

Na umotywowanie podniesionych zarzutów przytacza Klub materiał dowodowy w postaci zgóra 100 załączników, stanowiących zeznania świadków z podaniem czasu, miejsca i faktów.

Wobec spodziewanego lada chwili zamknięcia sesji parlamentu, cała sprawa nadużyć wyborczych ulegnie zwłoczce, co niekto-

rym czynnikiem będzie bardzo na rękę.

Penadto Klub Związku Ludowo-Narodowego wystosował w sprawie nadużyć wyborczych list takiej treści:

Do Pana Marszałka Sejmu. Rzeczpospolitej Polskiej. Do Nr. 125/28 w miejscu.

Ponieważ Rząd nie udzielił dotychczas odpowiedzi na interpelację posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie teroru wyborczego, stosowanego przez wojewodę lwowskiego, Borkowskiego, prześle na zasadzie art. 26 Regulaminu obrad Sejmu prośbę imieniem interpelatów o umieszczenie wspomnianej interpelacji na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu.

Z LITWY.

Urzędówka litewska o sytuacji w Europie Wschodniej.

KOWNO, 21. VI. (Pat). „Lituvos Aidas” w dwu artykułach rozpatruje dziś sytuację polityczną w Europie Wschodniej i dochodzi do wniosku, że atmosfera coraz bardziej się zępszcza. Wskazując na obawy Sowieców co do powstania skierowanego przeciwko nim bloku sąsiednich krajów, dziennik wypowiada zdanie, że

Choroba Jabłońskiego.

W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna wiadomość, iż znajdujący się przeszło od roku w więzieniu kowieńskim b. urzędnik Dyrekcji robót publicznych w Wilnie A. Jabłoński zapadł ostatnio bardzo poważnie na zdrowiu. Chęrnego straż więzienna przewiozła do szpitala więziennego.

Aresztowanie jacejki komunistycznej w Olicie.

Z pogranicza litewskiego donoszą, że w dniu onegdajszym w Olicie aresztowano jacejkę komunistyczną, prowadzącą agitację komunistyczną wśród wojska litewskiego. Aresztowanych zostało ogółem 21 osób, z tego przeszło 60 procent żydów. Na czale jacejki stał technik rejonowego komitetu komunistycznego Izaak

rząd sowiecki nie pragnie wojny, ale jednocześnie w tymże czasie patroluje dziś sytuację polityczną w Europie Wschodniej i dochodzi do wniosku, że atmosfera coraz bardziej się zępszcza. Wskazując na obawy Sowieców co do powstania skierowanego przeciwko nim bloku sąsiednich krajów, dziennik wypowiada zdanie, że

Obóz przysposobienia wojsk na granicy.

Litewskie Ministerstwo Obrony Krajowej postanowiło w rejonie granicy polskiej zorganizować w roku bieżącym cztery lub pięć obozów przysposobienia wojskowego. W okolicy Małat założony zostanie obóz przysposobienia wojskowego Studentów uniwersytetu kowieńskiego, którzy tworzą t. zw. batalion pienierski.

Rada Miejska.

(Honorowe obywatelstwo dla biskupa Bandurskiego.—Wybory komisji szacunkowych, podatkowych.—Podwyżki dla robotników Magiistrackich.—Pepesi kłóca się, jak zawsze.)

Wczorajsze zebranie zaliczyć można do nadszybczących, a to z powodu, że zaczęło się względnie normalnie co do czasu, nie było żadnych nagłych wniosków i zaszczycone zostały krótką obecnością radnego ministra Staniewicza, badaj się poraż trzeci w przeciągu roku.

Porządek obrad obejmował jako pierwszy punkt: nadanie honorowego obywatelstwa m. Wilna J. E. ks. Biskupowi Władysławowi Basurkiemu, zaproponowane przez Komitet obchodu 40-ty lecia kapłaństwa. Po odczytaniu odezwy komitetu podpisanej przez pp. Stawieńskiego, Staszewskiego, Uniechowskiego, wicewojewodę Malinowskiego i innych, popartej wnioskiem Magistratu, Rada Miejska uchyliła składanie oświadczeń, które zamierzał wygłosi radny Aronowicz („Bund”) i wszystkimi głosami przeciw 3 tegoż Bundu wniosek przyjmuje wśród oświadczeń zebranych.

Uwagi Urzędu Wojewódzkiego do Budżetu na 1928/9 r., o czym swego czasu dawaliśmy obszernie sprawozdanie, zostaje przyjęte do wiadomości i wykonania przez Magistrat. Jedynie radny Wygodzki stwierdza, że wszystko, co nasze szkoły wywalczyły przy starej Raizie, to teraz zostało im odebrane. Tym radnym, co się przyczyniło do tego, wstał! Zaś rad. Aronowicz zaleca Magistratowi bronić honoru Rady przed Urzędem Wojewódzkim.

Zryczałtowanie podatku hotelowego przechodzi bez sprzeciwu. Zamiast pobieranie 15%, i 10%, dodatków do rachunków hotelowych, ek preliminarzowane jest na 1928/9 rok na 55.000 zł., Magistrat proponuje w myśl porozumienia z właścicielami hotelów i zjazdów zamianę na sumę ryczałtową na 10 miesięcy 53.770 zł., co łącznie z już ściągniętymi 8.160 zł. w przeciągu 2-ech miesięcy daje 61.930 zł. Technicznie przedstawia się to następująco: 37 zjazdów, 36 pokoi umebłowanych, 18 hoteli mniejszych i 6 hoteli większych tworzą 4 grupy, które odpłacają ustanowione sumy i dzielą je pomiędzy poszczególne zakłady. Ryzalt nie zwalnia gości od płacenia dodatków do rachunków, a właściciele zakładów od prowadzenia ksiąg i rachunków.

Projekt przepisów w przedmiocie sztydów, piktatów, ogłoszeń i t. p. ujęty został w 12 paragrafów z których § 3 nakazuje przestrzeganie ortografii, oraz warunków, aby tekst polski nie był mniejszymi literami niż w innym języku obocznym. § 7 zabrania

reklam o niezdrównej sensacji, oraz umieszczania reklam na świątyniach, gmachach historycznych i t. p. Zabrania zakupienia frontonów więcej niż 200%, balkonów, pilastrow, zamazywania inną farbą części domu i t. p. Sztydy, nieodpowiadające powyższemu przepisom, mają być w przeciągu 2-ech miesięcy usunięte, a przekraczający niniejszy statut pociągani do odpowiedzialności z art. 138 k.k.

Projekt powyższy wywołał gorący sprzeciw radnych żydowskich i skrajnej lewicy. Rad. Aronowicz dopatruje się w nim ukrytych tendencji, a także cenzury i pomiędzy innymi zapytuje: Jeśli podczas wyborów do Sejmu na regu Trockiej i Niemieckiej wiśiał plakat: „endecja głosuje na komunistów”, czy to była niezdrówna sensacja? (Głosy: pod osłoną policji) A co to są jaskrawe barwy? Wszak futurizm i kubizm tylko takie uznaje w kierunku sztuki.

Rad. Sukiennicka przewiduje, że w walce politycznej mogą na tem tle być nadużycia.

Rad. Stążowski słusznie zauważa, że Magistrat ma tylko 35 słupów reklamowych, niech więc wrzód powiększy ich ilość, a potem zabrania rozklejać nie na słupach. A co się tyczy treści reklam, to dotychczas cenzorem był Komisarz Rządu, teraz przybywa jeszcze Magistrat.

W rezultacie powołano komisję, z 5-ciu osób, (rad. Stążowski, Koźma Kruk, Czernichow, Piłsudski i Korolec) która ma cały projekt rozpatrzyć i zachowując przewodnią myśl nieszepcenia miasta nieortograficznymi i nieestetycznymi sztydami, ograniczyć jednak niepewną ingerencję Magistratu w stronę polityczną reklam czy ogłoszeń.

go, terenu przyszłej Wystawy — Targów.

Komitet rozbudowy miasta został zawiązany rozporządzeniem Władz Wojewódzkich. W myśl tegoż rozporządzenia dokonano wyboru: 5-ciu członków z grona Rady Miejskiej w osobach radnych: Stążowskiego, Zaksza, Jenusza, Korolca i Zasztowta i 5-ciu z ugrupowań społecznych, mających styczność z rozbudową miasta, a więc związków zawodowych, lokatorów, spółdzielni mieszkaniowych i t. p. Z tej drugiej grupy wybrano pp. Godwoda, Bogusławskiego, Wojciechowskiego Franciszka (względnie Strzeszewskiego) Abramowicza Eljasza i Smilkę Emanuela.

Wybory członków i zastępców do Komisji szacunkowych przy 4-ech Urzędach Skarbowych dokonano z pomocą rady seniorów dnia poprzedniego. Zgodnie z ułożoną listą kandydatów Rada Miejska powołała:

Do I-go Urzędu Skarbowego. Na członków: Łopaciński Serg., Niewodniczański Wiktor, Milekowski Mirsz, Akselrod Szloma, Borkowski Stan., Kościalkowski Olg.

Na zastępców: Umiasowski Bron., Sumorok Julian, Kamieniecki Aron, Abramowicz Eljasz, Kaźmierski Stan., Markowski Winc.

Do II-go Urzędu Skarbowego. Na członków: Kusoj Stan., Niewartowski Wład., Pajus Janek, Januszewicz Ant., Czapliski Wł., Gurwicz M.

Na zastępców: Umiasowski Bron., Sumorok Julian, Kamieniecki Aron, Abramowicz Eljasz, Kaźmierski Stan., Markowski Winc.

Do III-go Urzędu Skarbowego. Na członków: Gędzwilli Zygmunt, Baniewicz Józef, Widuczeński Ostwiej, Selja Arja, Rutkowski Kazim., Lutowisz Stani.

Na zastępców: Wieliczko Bol., Kuszelewski Aleks., Magur Józef, Geller Łazarz, Rodziejew Mich., Czaplada Tadasz.

Do IV-go Urzędu Skarbowego. Na członków: Szmuszkin Salom., Lewi Szloma, Golebiowski Wojciech, Dobrowolski Fiorjan, Wyszowski Witold, Kryński Wolf.

Na zastępców: Ofman Saul, Joffe K., Uziatto Józef, Symonowicz Antoni, Matusewicz Kaz., Cholem Jeremiasz.

Interpelacje złożone na poprzednich posiedzeniach deczkały się odpowiedzi Magistratu. Nie wszystkie one zadawalniły interpelatów, nie wszystkie były już w obecnej chwili aktualne. Tak więc zrywaniem bruku na placu Łukiskim, a jednocześnie zabrukowaniem części tegoż placu jest już faktem dokonanym w myśl uchwał Rady.

Plaża na Zwierzyniecu znajduje się tuż za wyłotem ścieków od szpitala zakaźnego. Kto pozwolił na jej urządzenie, zapytują interpelanci. Odpowiada ławnik dr. Maliszewski. Magistrat nie dawł. W zeszłym roku udzielił pozwolenia Komisarz Rządu, w tym roku Urząd Wojewódzki. Magistrat prosił o cofnięcie decyzji, lecz nie otrzymał odpowiedzi. (I)

(Sprawa ta traci podwójnym skądalem. Raz urządzeniem kąpiel publicznych w takim miejscu, a powtóre, że ścieki niosące zarażenie, mogą być bez odpowiedniego filtrowania wpuszczane do rzeki, w której się kąpią tysiące ludzi i z której pija woda. Oto jaskrawy obrazek naszej gospodarki miejskiej i władz nadzorczych).

Sprawa bruków w „ghetto” żydowskim wywołała dłuższą dyskusję. Aczkolwiek szef sekcji technicznej p. Czyż wyjaśnił, że brukuje się ul. Żydowska, a Jatkowa i Klacki będą zabrukowane, to jednak radni żydowscy uznali objaśnienie za „odpowiedź wymijającą” i żądali na następne zebranie odpowiedzi: jakie ulice i w jakiej kolejności będą zabrukowane?

Wniosek powołania radzieckiej komisji do opinowania ul. w sprawach podatkowych nie przeszedł, pomimo że radni żydowscy włożyli w argumentację dużo jaskrawych przykładów i słusznych wywodów. Sprzeciwiali się projektowi ławnik rad. Piłsudski. Pierwszy uważał, że projekt komisji godzi w kompetencje Magistratu, zwolni tempo ściągania podatków i zdemoraliźuje płatników. Rad. Piłsudski uważa, że wymierzanie podatków należy do Rady, a egzekucja do Magistratu. Powołano się przytem na stosunki w Kasie Chorych.

Zwolennicy komisji radzieckiej dowodzili, że komisja radziecka była dawniej i praca jej była wielkim ułatwieniem dla Magistratu. Jest ona w Kasie Chorych po ustąpieniu p. Żejmy, przyczem stosunki finansowe uległy teraz znacznej poprawie. Rad. Piłsudski miałby rację, gdyby rzeczywiście Rada wymierzała podatki, ale to robi Magistrat i on również egzekwuje mechanicznie, stąd dzieją się krzywdy.

W głosowaniu przeciw komisji wypowiedzieli się socjaliści i radni z 10 i 12 w ilości 15 osób, za

wnioskiem głosowało 14 radnych, wobec czego wniosek wypadkowym jednym głosem upadł.

Gościem kłótni pomiędzy PPS (Stążowski) i lewym jej skrzydłem (Dzidziul) zakończyły się obrady nad wnioskiem o przyznanie podwyżki 35% robotnikom zatrudnionym przy kanalizacji.

Rad. Komarnicki zwraca uwagę, że drożyzna jest rzeczą dozwoloną, ale czy jest również dozwolona płacizna miasta? Czy taka podwyżka nie obróci się przeciw klasie robotniczej, jeśli po wyczerpaniu funduszy, roboty będą musiały być przerwane?

Ławnik Żejmo wyjaśnia, że fundusze na cele budowlane są bardzo małe. Na zaplanowane roboty trzeba było 4 miliony złotych, tymczasem Magistrat otrzymał 1 milion i jest nadzieja jeszcze na 1 milion. Wobec tego program robot musi być zmniejszony. Stwierdza przytem, że w innych urzędach robotnicy otrzymują 3.50—4.00 zł. a w Magistracie 4.60 zł.

Rad. Stążowski zarzuca rad. Dzidziulowi, że chce się popisać przed robotnikami i wysuwa takie podwyżki. Ze swej strony proponuje podwyżkę o 60 gr. dziennie, co jest zniszczeniem.

Rad. Dzidziul. To wy się popisujecie. Weszliście do Rady Miejskiej, aby opanować klasę robotniczą i wydać ją na łup burżuazji (II).

W głosowaniu podwyżka uchwalona zostaje 14 głosami przeciw 12.

Prawdopodobnie identyczne żądania wysuną robotnicy z elektrowni i od wodociągów. A gdzie kredyty na to? Socjalistyczna gospodarka pędzi z zawrotną szybkością, nie licząc się ze stanem finansowym miasta.

Rzuca setkami tysięcy na cele conajmniej nie pilne. Czy ta karłowata jazda nie skończy się katastrofą finansową? Nie chcemy przesądzać!

prezes Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych Rackiewicz, dyrektor Wileńskiego Oddziału P. Z. U. W., komendant straży m. Wilna d-h Waligóra, oraz wszyscy wykładowcy.

Egzaminy teoretyczne poprzedziły szkolne ćwiczenia popisowe, a na budynku starostwa przerebiono akcję obronną. Ćwiczenia wyszły dobrze.

Egzaminy zakończyły się o godz. 17 rozdaniem świadectw. Po rozdaniu świadectw przemawiali: prezes Związku Straży Poż. woj. Wileńskiego p. O. Rackiewicz, w imieniu p. starosty przemawiał p. Suchorski Jerzy, komendant kursu p. Jan Luczyński, żegnając się z kursistami raz jeszcze prosił ich jako swoich pomocników o przelanie zdobytej wiedzy na członków straży, których są przedstawicielami.

Wielka burza gradowa.

W dołu onegdajszym, w rejonie Iwieńca, przeszła wielka burza gradowa, która zniszczyła w kilkunastu wsiach zasiewy. (s)

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Premjowa pożyczka inwestycyjna.

„Monitor Polski” ogłasza obwieszczenie Ministerstwa Skarbu w sprawie emisji 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej w sumie 50 milionów złotych w zlocie. Obligacje rozdzielone są na 10 tys. serji po 30 obligacji w każdej serji i podlegają umorzeniu do dnia 1 października 1937 drogą losowań w terminach półrocznych, przyczem każdorazowo podlega wylosowaniu 500 serji. Pierwszych 500 serji zostało zatrzymanych i anulowanych tytułem pierwszej raty umorzenia, przypadającej w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 14.III.1928 na dzień 15 czerwca 1928 roku. Obligacje przynależą odsetki w wysokości 4 proc. rocznie o są wolne od podatku od kapitału i rent. Obligacje wypuszczone będą z kuponem półrocznym N. 2 płatnym 1X.1928 roku. Wszystkie obligacje uczestniczą w losowaniach premjowych, rozpoczynając od 1 października 1928 roku t. j. od najbliższego terminu losowania, podlega rozlosowaniu 9 premij po 200 tys. złotych w zlocie, 30 premij po 50 tys. tys. w zlocie, 15 premij po 25 tys. złotych w zlocie, 95 premij po 10 tys. złotych w zlocie, 670 premij po 1 tys. złotych w zlocie, 2.909 premij po 500 zł. w zlocie, 10.802 premie po 250 zł. w zlocie, razem 13.730 premij na ogólną sumę 9.250.000 złotych w zlocie. Losowanie premij odbywać się będzie w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Premie rozlosowane są pomiędzy obligacje wchodzące w skład wylosowanych serji, które podlegają będą w danym terminie amortyzacji, przyczem przy pierwszych 13 losowaniach na każdą serję przypada o 1 do 3 premij, w ostatnich zaś 6 losowaniach na każde trzy serje o 1 do 3 premij. Pierwsze losowanie premjowe odbyło się 1 października 1928. Premie podlegają wypłacie bez żadnych potrąceń. Premie do tysiąca złotych w zlocie płatne są natychmiast, premie ponad 1000 zł. w zlocie płatne są w terminie nie przekraczającym trzech miesięcy od daty przedstawienia obligacji. Obligacje 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej mają wszelkie prawa papierów pułpularnych i mogą być używane dla lokaty kapitałów pułpularnych, fundacyjnych, kaucji itp.

„Pan Tadeusz” na filmie.

Od kilku dni bawi w Wilnie znany szeroko reżyser filmowy, p. Ryszard Ordyński, były reżyser Teatru Polskiego w Warszawie, a następnie pracownik jednej z największych wytwórni amerykańskiej w Hollywood. Przybył on do Wilna na cel zapoznania się z miastem i jego okolicami. To zapoznanie ma podkład bardzo interesujący. Oto wytwórnia „Starfilm” postanowiła sfilmować największe arcydzieło polskie — „Pan Tadeusza”. Kierownictwo literackie filmu spoczywa w rękach pisarzy Andrzeja Struga i Ferdynanda Goetle, stronę kostjumową wziął na siebie dyrektor muzeum wojska, pułk. Bronisław Gembarski, znany ze swych prac nad batalistyką polską, szczególnie w okresie wojen Napoleońskich.

Oto garść wiadomości, uzyskanych od p. Ordyńskiego: Zdjęcia będą dokonywane w kilku miejscowościach na Kresach, przedewszystkiem w Wilnie i Nowogródku. Jest pewna trudność w wyborze majątku, w którym ma się odgrywać akcja główna. Istnieje dość duże trudności techniczne, gdyż reżyserja i kierownictwo literackie z całym pietyzmem odnosi się do wielkiego dzieła i chce zachować o ile możności scenariusz zgodnie z treścią epopeji. Początkowo istniał projekt skupienia akcji na majątku Czabowa, lecz wynikało niepomierne trudności techniczne. Filmowanie ruin zamku także pozostało szerokie pole do wyboru. Chodzi o to, by o ile możności, wybrać zamek właśnie tu na Kresach. Jest ich kilka. Na który będzie los niewiadomo jeszcze. Okaże to dopiero t. zw. „wizja lokalna”.

Statystyka sądowa

Statystyka sądowa bynajmniej nie przedstawia tych sekcyj, obywateli się bez duchowieństwa („Bazepowuszczyzna”) jako wzór cnót teologicznych. Zwiększa wście, załudnione przez staroobrzędowców, a oddalone więcej od centralnych punktów administracyjnych, często się widownia ponurych i krwawych zbrodni. — Jedną z takich daje nam przewodzący w wyjazdowej sesji Wileń. Sądu Okręg. w Brasławiu.

Na ławie oskarżonych dwóch młodych wiościan, lat 24 i 23, obaj posiadacze po 10 dziesięcin ziemi, kawalerowie, Mikita Dziewiatko i Agraf Michajłow, oskarżeni o zastrzelenie z karabinu Siemionowa Tita, sąsiada swego i kompana wspólnych zabaw.

I oto po jednej z takich zabaw, gdy rozeszli się uczestnicy w różne strony, kilku z nich udało się w stronę maj. Ikażi. Idący razem Tolstow i Siemionow przy wejściu do lasu spostrzegli dwóch męczczyzn.

— Kto tam? spytał Tolstow. — Swoi ludzie—odpowiedział Michajłow z dodatkiem typowego resyjskiego przekleństwa, a w tej chwili huknął strzał i Siemionow martwy zwał się na ziemię. W błysku ognia Tolstow poznał Dziewiatkę i począł uciekać, nie bacząc na wołania, a potem strzaly.

Za co zabito Siemionowa? Z zeznań świadków wynika, że chodziło o rywalizację w powodzeniu u dziewcząt. Nie ulega jednak najmniejszej kwestji, że

Wiadomość o doniosłym znaczeniu dla każdego posiadacza Forda Model “T”!

D NIA 15. maja 1927 jednocześnie z oznajmieniem swych planów, dotyczących budowy nowego wozu, Henryk Ford oświadczył również, że w dalszym ciągu fabrykować będzie części zapasowe do Modelu “T”. Oto jego słowa:

“Ford Model “T” był pionierem. Utorował on drogę dla rozwoju automobilizmu, jak również przyczynił się do budowy dobrych jezdni. Dzięki niemu w okolicach pozbawionych kolei odległość przestała być przeszkodą w komunikowaniu się ludzi między sobą, a cywilizacja i nauka stała się dla wszystkich dostępną. Jeszcze teraz dumni jesteśmy z Forda Model “T”. Gdyby tak nie było, nie fabrykowałibyśmy go aż dotąd”.

Przez 20 lat Ford Model “T” zajmował czołowe stanowisko w przemyśle automobilowym i jeszcze obecnie jest najwięcej w użyciu ze wszystkich marek samochodowych. Przeszło jedna trzecia samochodów w ruchu przypada na wozy Forda, co jest dowodem ich niespożytości i wartości, jaką mają te wozy dla

ludzi wszystkich zawodów na całym świecie.

Ford Motor Company w dalszym ciągu fabrykować będzie części zapasowe do tych wozów dopóki ostatni Model “T” nie zniknie z drogi. Należy to do programu obsługi Forda. Dlatego też Henryk oświadczył: “Uważamy, że jeżeli ktokolwiek kupuje u nas samochód, obowiązkiem naszym jest starać się, aby jaknajdłuższy miał z niego pożytek przy jaknajniższych kosztach jego utrzymania”.

Zgodnie z tą zasadą, znaczna część zakładów Forda przeznaczona jest na fabrykację części zapasowych do Forda Model “T”. Wszystkie części zapasowe wykonane są z tego samego materiału i w ten sam sposób, jak te, z których wóz został pierwotnie zmontowany.

Radzimy odwiedzić najbliższego przedstawiciela Forda i dać mu wóz do inspekcji. Zobaczący wtedy, że nieznacznym kosztem uzyskacie możność używania samochodu jeszcze przez kilka tysięcy kilometrów, wykorzystując w ten sposób włożony wien kapitał.



z miastem i jego okolicami. To zapoznanie ma podkład bardzo interesujący. Oto wytwórnia „Starfilm” postanowiła sfilmować największe arcydzieło polskie — „Pan Tadeusza”. Kierownictwo literackie filmu spoczywa w rękach pisarzy Andrzeja Struga i Ferdynanda Goetle, stronę kostjumową wziął na siebie dyrektor muzeum wojska, pułk. Bronisław Gembarski, znany ze swych prac nad batalistyką polską, szczególnie w okresie wojen Napoleońskich.

Oto garść wiadomości, uzyskanych od p. Ordyńskiego: Zdjęcia będą dokonywane w kilku miejscowościach na Kresach, przedewszystkiem w Wilnie i Nowogródku. Jest pewna trudność w wyborze majątku, w którym ma się odgrywać akcja główna. Istnieje dość duże trudności techniczne, gdyż reżyserja i kierownictwo literackie z całym pietyzmem odnosi się do wielkiego dzieła i chce zachować o ile możności scenariusz zgodnie z treścią epopeji. Początkowo istniał projekt skupienia akcji na majątku Czabowa, lecz wynikało niepomierne trudności techniczne. Filmowanie ruin zamku także pozostało szerokie pole do wyboru. Chodzi o to, by o ile możności, wybrać zamek właśnie tu na Kresach. Jest ich kilka. Na który będzie los niewiadomo jeszcze. Okaże to dopiero t. zw. „wizja lokalna”.

Statystyka sądowa bynajmniej nie przedstawia tych sekcyj, obywateli się bez duchowieństwa („Bazepowuszczyzna”) jako wzór cnót teologicznych. Zwiększa wście, załudnione przez staroobrzędowców, a oddalone więcej od centralnych punktów administracyjnych, często się widownia ponurych i krwawych zbrodni. — Jedną z takich daje nam przewodzący w wyjazdowej sesji Wileń. Sądu Okręg. w Brasławiu.

Na ławie oskarżonych dwóch młodych wiościan, lat 24 i 23, obaj posiadacze po 10 dziesięcin ziemi, kawalerowie, Mikita Dziewiatko i Agraf Michajłow, oskarżeni o zastrzelenie z karabinu Siemionowa Tita, sąsiada swego i kompana wspólnych zabaw.

I oto po jednej z takich zabaw, gdy rozeszli się uczestnicy w różne strony, kilku z nich udało się w stronę maj. Ikażi. Idący razem Tolstow i Siemionow przy wejściu do lasu spostrzegli dwóch męczczyzn.

— Kto tam? spytał Tolstow. — Swoi ludzie—odpowiedział Michajłow z dodatkiem typowego resyjskiego przekleństwa, a w tej chwili huknął strzał i Siemionow martwy zwał się na ziemię. W błysku ognia Tolstow poznał Dziewiatkę i począł uciekać, nie bacząc na wołania, a potem strzaly.

Za co zabito Siemionowa? Z zeznań świadków wynika, że chodziło o rywalizację w powodzeniu u dziewcząt. Nie ulega jednak najmniejszej kwestji, że

z silnie zwiolzonych fal pod znakiem burzy. Od północy dął silny wicher. Pod jego wpływem potężne góry fal zaczęły z całą siłą walić w okręty, zalewając pokłady okrętów towarowych. Torpedowce to znikły zupełnie w otchłaniach fal, to wydrapywały się na ich szczyty, kolysząc się na wszystkich boki, zapadając się czasami w straszny żywioł, ginęły z oczu.

Przed nocą wichura, zmęczona borykaniem się z falami na chwilę ucihła. Cały horyzont gorzał od błyskawic. Wychnienie natury nie było jednak długie. Od północy nadciągnął bowiem nowa burza, tem straszniejsza, że szalała w porze nocnej. Obserwując z palarni zmaganie się potężnych w swej grozie żywiołów natury, mimo całej grozy położenia, byłem do głębi przejęty ich potęgą. Jeden z oficerów okrętowych w sekrecie zwierzył się przed nami, że eskadra spodziewa się tej nocy ataku łodzi podwodnych gdyż właśnie mamy miłą strefę bardzo niebezpieczną, gdzie już nie raz torpedowano koalicyjne okręty. Pioruny z guchym loskotem waliły w fale. Oświetlona błyskawicami okręty nabierały koloru światła gromicznych. Ulewa, istna powódź ze skłębionymi ciężkimi, czarnymi chmur, zalewała przestworza. Zdało się chwilami, że jakieś podniebne jeziora, przy oglądającym huku piorunów i świetle błyskawic, opadają na wzburzone wyrzucające ze swego łona góry fal, morze.

Burza przewalała się w kierunku południowym. Od czasu do czasu w szumie walki potężnych żywiołów ze sobą, dawały się słyszeć przytłumione ryki syren okrętowych, podające sobie jakieś umówione znaki. Aparaty radiotelegraficzne pracowały bez przerwy, sygnąc z drutów roją iskier. Nad rannem morze zaczęło się uspokajać. Białe jesienne słońce oświetlało kontury jakiegoś ładu, który wylaniał się z siennej mgły na widnokrągu.

Kiedy po drugim śniadaniu wyszedłem na pokład, zauważyłem, że wszystkie towarowe okręty, porzuciwszy towarzystwo prowca pasażerskiego, zdążają na zachód, „Andre Labon” zaś otoczony 4 torpedowcami, podwoiwszy chyżość, dzięki użyciu drugiej śruby, pędził w kierunku północnym. Przez chwilę zamajaczyły na prawo kontury nadbrzeżnych gór sardyńskich.

Szalony pęd parowca, spokojny, piękny dzień i widok 4 torpedowców, towarzyszących okrętowi pasażerskiemu, zaczęły szybko zaciemniać wspomnienia grozy wczorajszej nocy. Uczucie radości na wspomnienie, że za kilkanaście godzin noga już pewnie stanie na stałym lądzie, rozpięło piersi.

Następnego dnia, a było to już po południu, zaczęły wylaniać się na horyzoncie przed nami sine plamy, które po pewnym czasie zarysowały się silnie, jako brzozi zwycięskiej wówczas Francji. Słońce miało się za zachodni, zapalwszy czerwone zore przy swem odejściu. Pasma wzgórz nadmor-

Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa.

Z przyjazdem prezesa Ligi Gospodarczej do Wilna życie „Targów — Wystawy” posunęło się znów o jeden krok naprzód. Dokonano pewnej repartycji działów: inwestycyj i organizacyjno-propagandowych z podziałem na wojewódzkiego aparatu prasowego, którego kierunek powierzono p. Bol. Wit Swięckiemu. Zdecydowano kwestję przygotowania katalogu wystawowego, który wydany zostanie pod bezpośrednim kierunkiem Dyrekcji „Targów — Wystawy”. Rozesłano około 4000 zaproszeń, z tych za pośrednictwem Centr. Tow. Roln. 200 do organizacyj rolniczych. Utworzono subkomitety w 46 miastach, a mianowicie: Baranowiczach, Brześciu, Chełmie, Czeszochowie, Dubnie, Gdańsku, Katowicach, Królew. Hucie, Bielsku, Białej, Grodnie, Grodzisku, Kaliszu, Kielcach, Kewiu, Krakowie, Krzemieńcu, Lidzie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łomży, Łucku, Łukowie, Mińsku maz., Piąsku, Piotrkowie, Płocku, Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Poznaniu, Radomiu, Radomsku, Radzymińcu, Równem, Siedlach, Sokolowie, Suwałkach, Szydłowcu, Tomaszowie mazow., Warszawie, Włodawie, Włocławku, Włodzimierzu, Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górna, Zawierciu, Zamościu i Zyrardowie.

Co się tyczy zagranicy, to w Niemczech prowadzi propagandę „Targów półn. p. Glazer przedstawiciel „Targów Lipskich”; we Francji p. Pawłowski, przedstawiciel „Targów Poznań.” w Paryżu; we Włoszech p. Diurner w Rzymie; w Czechosłowacji i Austrii

odbyto szereg propagandowych konferencji. Co się tyczy państw N-dbałtyckich, to w związku z konferencją w Min. Spr. Zagran. udadzą się tam przedstawiciele Ligi Gospodarczej w celach propagandowych.

Konkretnie udział swój zdecydowało około 60 firm, a w pertrakcji jest przeszło 100 firm. Zdecydowały się wziąć udział Manopole państwowe: Spirytusowy, Solny, Tytoniowy, Zapalczany. P. K. O. prawdopodobnie wystąpi z własnym pawilonem. Zachodzi obawa, że większe firmy, które teraz dopiero zgłaszają zapotrzebowanie na dość dużą powierzchnię placu wystawowego, nie będą mogły uzyskać tyle, ile żądają. Do ich liczby należą firmy: Policki, Rudzki (Samochody), Poznański, Schelbler i Grohman, Unja Bydgoska, Widzewska manufaktura, Nowakowski z Poznania (meble). Uważamy, że byłoby to niepożądane krzywdę. Wszak przy pierwotnem rozplanowaniu placu mówiono się, iż zgłaszające się później firmy lakowane będą w glebi Ogrodu Bernardyńskiego, względnie przerzucone na „Altarię”.

Nowością jest projekt zorganizowania działu ekspanatów zrzeszeń i organizacyj kobiecych, jak „Stow. pracy Społ. Kobiet”, SS Szlezjanek, Kola polsk, Szkoły św. Józefa i t. d. W sprawie tej odbyć się miała konferencja ścisłajsza u p. Wojew. Raczkiewiczowej. Ministerstwo Rolnictwa ma podobne wyasygnować subsydjum w kwocie 20 tys.

Z KRAJU.

Wielki pożar w powiecie Lidzkim.

Wieś Poniatuńce w pow. Lidzkim nawiedził wczoraj pożar, który zniszczył 26 domów i 42 zabudowań gospodarczych. Straty wynoszą przeszło 200 tys. złotych. Należy zaznaczyć, że już

6 czerwca b. r. w tejże samej wsi spłonęło 33 domy i 20 zabudowań gospodarczych. Zupełny brak narzędzi ratowniczych utrudniał wszelką akcję ratunkową.

8-mio dniowy kurs pożarniczy w Świecianach.

W czasie od 3 do 11 czerwca r. b. odbył się w Świecianach 8-mio dniowy kurs pożarniczy dla straży powiatu Świeciańskiego. Kurs zorganizował Związek Straży Pożarnych Województwa Wileńskiego, przy wydatnej pomocy finansowej Wydziału Powiatowego w Świecianach.

W kursie wzięło udział 49 uczestników Ochotniczych Straży Pożarnych wraz z delegatami poszczególnych miejscowości, gdzie przewiduje się założenie nowych Straży Pożarnych.

Komendantem kursu był Wojewódzki Instruktor Pożarnictwa Jan Luczyński. Wykładowcami

byli: pp. Inspektor Straży Pożarnych Województwa Wileńskiego R. Dalstedt, sekretarz Związku Wojewódzkiego St. Krajewski, dr. B. Kowerski, por. Rocznak i Polak.

Kursiści byli szkoleni w sali remizy strażackiej i zaprowiantowani bezpłatnie.

Otwarcia kursu dokonał p. starosta Mydlarz. Na otwarciu byli obecni pp. wojewódzki instruktor pożarnictwa Jan Luczyński, prezes straży świeciańskiej Hryniewicz, naczelnik straży Andrzejewski, inspektor ubezpieczeniowy P. Z. G. W. Sobolewski i burmistrz m. Świecian Gulewicz.

Zakończenie kursu i egzaminy odbyły się w dniu 11 b. m. Komisję egzaminacyjną stanowili:

EUGENJUSZ BIELENIN.

Z włóczą po szerokim świecie.

(Zapiski z lat 1914—1920).

Pierwszą noc na morzu Śródziemnem, tak jak i większość pasażerów, przepędziłem na pokładzie. Zawsze to na wypadek katastrofy bliżej do wody czy do lodzi, niż z kajuty. Noc przeszła bez wypadku. Około południa cichy, przytłumiony świst ze wszystkich okrętów zaniepokoił pasażerów. Od strony południowej, od Afryki, na widnokręgu ukazały się dwa statki. Jeden z nich, okręt towarowy, przylączywszy się do eskadry, popłynął z nami na zachód, stróż zaś okrętu towarowego, torpedowiec, zawrócił z powrotem i pognął w kierunku południowym. Widocznie w tych czasach wszystkie koalicyjne okręty na Morzu Śródziemnem miały dodane strażę w postaci torpedowców, kanonierek i t. d.

Zapadła noc. Na zachodzie czerwony się zora horyzont. Na tle czerwieni czarne parowce poruszały się wolno,ызgrykami, po ciemnej toni. Księżyc srebrzył łagodne fale.

Ranek dnia 14 października 1918 r., w 5-ym dniu podróży na morzu Śródziemnem, gdy cała eskadra przypuszczalnie mogła znajdować się na wysokości Morza Adrytyckiego, zaczął wylaniać się

skich, zaróżowione łuną zachodu, z ciemnymi plamami lasów, odrzynały się wyraziście od czerwonego horyzontu. Ze wszystkich stron statki, jak olbrzymie owady, pełzały w kierunku Marsylii. U wejścia do zatoki stróżowało kilka okrętów wojennych. Kapitan okrętu, zamieniwszy przy pomocy tuby kilka słów z pilotem, unoszącym się na balonie—sterowcu, wymiawszy Monte Christo, skierował okręt w zatonkę.

Tak więc 17 października 1918 r. oddziałek polski, po 2-miesięcznej i 5-dniowej podróży, dobił szczęśliwie do Marsylii.

Po przybyciu z Marsylii do Quentin, po paru dniach zostałem wezwany, wspólnie z innymi oficerami—ochotnikami, do Paryża, by przedstawić się naczelnemu wędowi wojsk polskich we Francji, generałowi J. Hallerowi.

Przeprzesany przez kap. Malinowskiego, adjutanta wodza wojsk polskich, wszedłem do gabinetu generała. Rozmowa — było to właściwie „curriculum vitae”, ściągane ze mnie krótkim stylem wojskowym. Szczególny nacisk położył generał Haller na moje miejsca pobytu w Rosji, sondując moją opinię co do bolszewizmu. Zaraz na audjencji dowiedziałem się, że będę przeznaczony na uzupełniający kurs francuski, który według opinii gen. Hallera miał być wysoko postawiony.

(D. c. n.)

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Pielgrzymka na Kalwarię z księcia św. Kazimierza wyruszy w najbliższą niedzielę po Mszy rannej.

Z miasta.

— Wiąki na Wilji. Międzyklubowa Komisja Tzw. wieślar- skich w Wilnie, reprezentująca wszystkie wileńskie T-wa wieślar- skie urzędują wczoraj dnia 23 b.m. tradycyjne wiąki na Wilji.

— Wiąki na Wilji w r. b. zapowiadają się o wiele okazlej niż w r. 1927. Weźmia w nich udział przeszło 150 udekorowa- nych ludzi.

— Konsulat łotewski zawiada- mia, że, z powodu świąt łotew- skich, będzie nieczynny: w piątek 22 i w sobotę 23 bm.

Sprawy miejskie.

— Sprawa 35 proc. podwyżki dla robotników kanalizacyjnych. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej zgłoszone przez jedno z grupowań radzieckich nagły wniosek w sprawie podwyższenia zatrudnionym robotnikom przy robotach kanalizacyjnych płac o 35 proc. Sprawa ta stała się przed- miotem narad na specjalnej zwła- szanej konferencji wszystkich przed- stawicieli urzędów państwowych i samorządowych, w lokalu Dyrek- cji Robót Publicznych. Po szczegó- łowym zapoznaniu się z materyja- lem, zdecydowano sprawę pod- wyższenia płac robotnikom kanalizacyjnym uznać za nieras- na, a to ze względu na to, iż kosztorys robót są opracowane i zatwierdzone, a tam samemu podwyższenie płac spowodowałoby określenie programu projekto- wanych robót. Po raz drugi sprawa ta znalazła się na onegdaj- szym posiedzeniu Komisji finanso- wej, na której po dłuższej dys- kusji większość głosów zaapro- bowano uchwałę wyniesioną na konferencji Dyrekcji Robót Pub- licyznych. W związku z tem komi- sja finansowa przedłożyła wnio- sek Magistratowi m. Wilna, wy- kuczający kwestję podwyższenia o 35 proc. płac dla robotników niefachowych zatrudnionych przy miejskich robotach kanalizacyj- nych.

Sprawy administracyjne.

— Wydawanie paszportów. W terminie od 1—20 bm. władze administracyjne w Wilnie wydały około 200 paszportów. (t)

— Zmiana lokalu Centralnego Biura Meldunkowego. Z dniem 1 lipca br. Centralne Biuro Mel- dunkowe oraz Urząd Rejemczy dotychczas mieszczący się przy ul. Hetmańskiej, zostaną przeniesi- ene do specjalnego lokalu przy ul. Wileńskiej róg zauł. Dobroczyń- nego. Na miejsce zaś w opróż- nionym lokalu przy ul. Hetmań- skiej mieścić się będzie Miejska Stacja Analityczna dla badania produktów żywnościowych. (s)

Godziny dla publiczności w Kasach Skarbowych.

Ministerstwo Skarbu zarządziło aby godziny urzędowania dla publiczności roz- poczynają się w Kasach Skarbo- wych pół godziny po rozpoczęciu urzędowania i kończą się na godzinę przed ukończeniem urzę- dowania. Interesanci, którzy znaj- dą się w lokalach kasowych przed

upływem wyznaczonych dla pu- bliczności godzin, mają być bez- względnie w tym samym dniu za- łatwień. Obwieszczenie o godzi- nach urzędowania winno być umieszczone w lokalu Kasy Skar- bowej na widownym miejscu. (z)

Wojewódzki Komitet Re- gjonalny.

W celu stwierdzenia wy- czerpującej charakterystyki Wo- jewództwa jako jednostki regio- nalnej, przez Pana Wojewodę Raczkiewicza zostaje powołany Wojewódzki Komitet Regionalny jako Instytucja społeczna. W. K. R. będzie posiadał charakter organu opiniodawczego przy Wojewódz- twie. Zadaniem drugiego Komitatu będzie praca organizacyjna jako Instytucji społecznej.

W myśl statutu przewodniczą- cym Komitatu jest Wojewoda, względnie wskazany przez niego zastępca, członków Komitatu ma- nuje, względnie powołuje, Weje- woda. Mandaty członków są ho- norowe. Zarząd W. K. R. stanowią: Wojewoda jako przewodni- czący, przewodniczący poszczegól- nych sekcji, osoby powołane do zarządu osobiście przez Wo- jewodę oraz sekretarz. Pełny Komit- at będzie zwoływany przynaj- mniej raz na kwartał, posiedzenia zaś zarządu odbywają się raz na miesiąc lub częściej w miarę po- trzeby. Komitet podzielony będzie na sekcje: ogólną - gospodarczą, religijną i kulturalno-oświatową.

Pierwsza posiedzenia organi- zacyjne Komitatu Regionalnego odbędą się w poniedziałek 25 czerwca o godz. 17 w Pałacu Re- prezentacyjnym.

Skład Wojewódzkiego Komit- atu Regionalnego będzie podany po ukończeniu.

Sprawy wojskowe.

— Zakończenie budowy rzeźni wojskowej. Osagąd zakończoną została budowa specjalnej rzeźni wojskowej w Wilnie. Z rzeźni tej korzystać będzie wyłącznie gar- nizona wileński. W dniach najbliż- szych rzeźnia zostanie oddana do dyspozycji wojska. (k)

— Uroczyste otwarcie kursu dla podoficerów KOP. Z inicjaty- wy Dowództwa 6 Brygady KOP. w sobotę 23 b.m. w Olkienikach nastąpi uroczyste otwarcie 6 mie- sięcznego kursu dla podoficerów zawodowych 6 Brygady K. O. P. W dniu tym zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo przez kapłana Brygady ks. dr. ppłuk. Hageda. W uroczystości wzmą udział Dowódca Brygady pułk. Góński oraz zaproszeni goście. (s)

— Pobór. Dnia 22 b.m. do komisji poborowej winni zgłosić się do rejestracji mężczyźni, ura- dzeni w latach od 1883 r.—1907 r., którzy w chwili powstania Pań- stwa Polskiego nie posiadali oby- watelstwa polskiego, a nabyli je następnie w drodze nadania, opcji, uznania lub przez przyjęcie urzę- du w polskiej służbie państwowej, a którzy dotychczas nie uczynili zadość obowiązkom wojskowym.

— Kurs funkcyjniejszy PKU. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. III. w Grodnie wydało rozkaz, na zasadzie rozporządzenia Minis- terstwa Spraw Wojskowych, by pod- oficerowie zawodowi, których koń- czy się już czas służby w armii

czynnie, byli na własną prośbę przydzieleni do oddziału P.K.U., gdzie przejdą odpowiednią prak- tykę i po przejściu do rezerwy będą zatrudnieni w danaj P.K.U., w charakterze urzędników cywil- nych. Czas kursu w P.K.U., będzie doliczany do wysługi lat. (z)

Sprawy uniwersyteckie.

— Promocje. W sobotę, dnia 23 czerwca o godzinie 11-ej przed poł. w Auli Kolumbowej odbędą się uroczyste akti pierwszych na Wydziale Teologicznym U. S. B. promocji doktorskich. Na dok- tórów św. Teologii promował będą X. Paweł Nowicki, Doktor Filozofji, zast. profesora i X. Leon Rychter, Licencjat Teologii. — Wstęp wolny.

Sprawy samorządowe.

— Wybór delegatów do Rady Wojewódzkiej. Dnia 20 bm. sejm- pik dzielnicki uchwalił wybrać p. Piotra Józefowicza na swego delegata do Rady Wojewódzkiej.

Sprawy rolne.

— Epidemia wśród koni. W związku z pojawieniem się w wo- jewództwach sąsiadujących z Wile- Ńszczyzną, epidemią wśród koni, w najbliższym czasie władze we- terynaryjne wydadzą specjalne roz- porządzenie ochronne. (k)

Sprawy szkolne.

— Obowiązkowe nauczanie dzieci w 1921 r. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Wyzna- Religijnych i Oświecenia Publicz- nego z dniami 1 września r. b. wchodzi w życie obowiązkowe nauczanie dzieci urodz. w r. 1921. W tym celu w lokalu szkół po- wszechnych będą przyjmowane dzieci do zapisu na rok szkolny 1928/29 dn. 28, 29, 30 i 31 sier- pnia rb. (s)

— Ułgi kolejowe dla młodzieży szkolnej. Władze szkolne otrzy- mały zawiadomienie, że rozsze- rzone zostały ulgi kolejowe, przy- sługujące młodzieży szkolnej przy przejazdach z powodu wakacji świątecznych, i letnich jak i za biletami miesięcznymi.

Młodzież naszą korzystać mo- że również z pociągów pośpiesz- nych bez ograniczenia odległości, za uiszczeniem do ceny biletu ulgowego ceny normalnej biletu dodatkowego na pociąg pośpieszy

Młodzież szkolna winna oka- zywać również i matrykuły przy uzyskiwaniu biletów, lecz będzie to obowiązkowe dopiero od chwili zaopatrzenia w matrykuły wszyst- kich uczniów.

— Szkoła Koszykarska przy Związku S.M.P. Związek Młodzie- ży Polskiej zamierza otworzyć „Szkołę Koszykarską” w tym ce- lu przyjmując kandydatów z ukoń- czeniem 7 kl. szkoły powszech- nej.

Zgłaszać się od godz. 9-ej do 3 pól. Wilno, Metropolitana 1.

Handel i przemysł.

— Walny zjazd Polskiego Związku cukierników. Dowiadu- jemy się, iż w dniach 13—15 lipca b. r. odbędą się w Wilnie walny zjazd Polskiego Związku cukierników całej Rzeczypospoli- tej Polskiej. Na zjazd ten przy- będzie z górą 200 delegatów, którzy zostaną przyjęci przez samorząd miasta. Program zjazdu między innymi przewiduje, wy- kład krajoznawczy do N. Trek, Werek i okolic Wilna.

Sprawy robotnicze.

— Żądanie robotników rolnych. W związku z rozpoczęciem pracami nad zawarciem umowy zbioro- wej pomiędzy robotnikami rolnymi a ziemiańcami na r. 1928/29, robotnicy rolni wysunęli żądanie podwyżki ich zarobków o 30 procentów. (k)

— Uregulowanie godzin pracy w piekarniach.

W przyszłym tygodniu w Inspektoracie pracy od- będzie się konferencja z właścici- elami piekarni w sprawie prze- strzegania przez nich ośmiogod- zinnego dnia pracy. (k)

Z życia stowarzyszeń.

— Uroczyste posiedzenie Tow. Przyjaciół Nauk urzędowa w spółt z innymi polskimi zrzesze- niami naukowymi w Wilnie ku czci stułecia Ossolinum odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem w auli kolumbowej U. S. B. Goście mile widziani.

Po posiedzeniu odbędzie się zebranie przedstawicieli zrzeszeń naukowych z referatami prof. Czeżowskiego w sprawie założenia Związku Zrzeszeń.

— Zlot Stowarzyszeń Młodzie- ży Polskiej Związku Wileńskiego.

Dnia 24-go czerwca, w nie- dzielę odbędzie się pierwszy Zlot wszystkich Stowarzyszeń Młodzie- ży Polskiej Związku Wileń- skiego, na który przybywa około tysiąca młodzieży z województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego.

Przewiduje się następujący program uroczystości: niedziela: nabożeństwo w Bazylice celebrowane przez Jego Ekscelencję Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileń- skiego Romualda Jabrzykowski- go, pochód z defiladą, akademią w Śali Miejskiej, przedstawienie w Teatrze Polskim; poniedziałek: pielgrzymka do Kalwarii, konkurs chórów z prowincji i wieczornica, pochód z defiladą, akademią w Śali Miejskiej, przedstawienie w Teatrze Polskim; poniedziałek: pielgrzymka do Kalwarii, konkurs chórów z prowincji i wieczornica, która zakończy cały Zlot. Należy się spodziewać, że Zlot wzbudzi zainteresowanie przynajmniej tej części społeczeństwa, która zdaje sobie sprawę z działalności akcji wychowawczo-kulturalnej wśród młodzieży pozaszkolnej.

— Zarząd Związku Drobnych Kupców Handlarzy i Przemysłow- ców m. Wilna i wojew. Wileń- skiego podejże do wiadomości członków, iż w lokalu Związku przy ul. Zawalnej 1 m. 4 w śro- dy i piątki od godz. 6—8 jest udzielana bezpłatnie fachowa pom- oca prawna w sprawach skarbo- wo-podatkowych.

Kronika policyjna.

— Dzieci w płomieniach Onie- gdaj w ul. Chatówki, gm. Ko- złowskiej, pow. Postawskiego w jednym z drewnianych domków, należących do bogatego gospodarza Jana Wyszatki, podczas wypieku pierogi powstał pożar, który z błyskawiczną szybkością przerzucił się na przyległą zabu- dowlę i w ciągu niecałych 20 minut płomień ognia otoczył wszystkie zabudowania Wyszatki. Żona Wyszatki rzuciła się do płonącego domu by uratować troje swych dzieci zdołała jednak wy- ratować tylko jedno, dwoje pozosta- łych 5 letni chłopak Stęś i dwuletnia dziewczynka Wanda wydestali się na strych, chcąc z niego łatwiej znaleźć ratunek, w czasie tego dom cały runął, grzebiąc ciała nieszczęśliwych

dzieci. Straszny ten wypadek roz- zegrał się w oczach obecnej matki, która widząc śmierć ukocha- nych dzieci straciła zmysły. Pastwą płomieni padło oprócz tego kilka zabudowań.

— Amatorzy spirytusu Abram Fajnbreg, zam. Sadowa 9, współwłaściciel i kier. fabryki wódek przy ul. Trockiej 20, zameldował o systematycznej kradzieży spirytusu w czasie przewo- żenia z rektyfikacji z W. Solecznik do wspomnianej fabryki. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kradzieży do- konywali furmani Jan Mastukiewicz i Bronisław Kludzi, zamieszkałi w W. So- lecznikach, którzy odrywali plomby, od- lewali spirytus, następnie dolewali wo- dy i nakładali plomby przygotowane z waczu. Straty sięgają 2000 zł. Spraw- ców zatrzymano.

— Przejchana przez samo- chód. W dniu 21 b.m. o godz. 17 m. 10 około kość. Piotra i Pawła na ul. Anto- kolskiej została przejechana na śmierć przez taksówkę Wiktora Kędziarskiego, Ostrobramska 20, Bronisława Merozo- wicz, lat 34 zam. Piaski 44-a. Kędziar- skiego zatrzymano.

— Pożar ambulansu. W dniu 21 b.m. wybuchł pożar o g. 1-ej w nocy nie terenie kieszar ulińskich w budynku mieszczącym ambulans weterynaryjny. Straż ogólna pożar ugasiła w prze- ciągu 2 godzin. Pastwą ognia stało się 7 koni, oraz został opalony wewnątrz budynek. Wypadków z ludźmi nie było.

— Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj w god. incho populonowych niejakiego Szpilewskiego Mikołaj zam. Majo- wa 19 wydosławszy ze starych rupieczi zapalnik od ręcznego granatu niemiec- kiego począł nim manipulować, chcąc za- przyrzucić do pedzelka trzonek, w trak- cie tego zapalnik eksplozował odry- wając Szpilewskiemu z lewej ręki 3 pal- ce, oraz ogłonię kalecząc. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala ży- dowskiego. (s)

Teatr, sztuka i muzyka.

— TEATR POLSKI (sala „Lut- nia”). Dziś nastąpi premiera. Pozy- skawym na występ gościnnie Mieczysła- wa Downumta, Helenę Kamińską, kapel- mistrza Mieczysława Kochanowskiego oraz Stefana Marjańskiego, Teatr Polski występuje dziś z premierą, której się nie powstydził zawodowy teatr śpiewny; ta premiera będzie słynny wiedeński Nel- sona, dowcipnie tłumaczony przez W. Rapańskiego „Król się bawi”. Widowisko występuje z licznymi statystami, chórem, orkie- strą oraz licznymi niespodziankami, krzącać będzie humor o liczne melodie, mile wpadające w ucho, oraz wiele aktualnej dla wielkomięjskiej fizjonomii tej wesołej zabawy.

— Wielki wieczór poezji K. Hakowiczówny w najbliższą sobotę zap. wiada się świetnie. Sprzedaż bilet- ów odbywa się w szybkim tempie. Zna- kowita poetka, której rodzina pochodzi ze Zmudzi, urodziła się w Wilnie i tu przeżyła najtragiczniejsze chwile życia. W czasie wojny czynna w lotnym od- działzie samarytańskim, w wolnej Polsce była pierwszą kobietą na stanowisku urzędnika dyplomatycznego w M. S. Z.

Autorka 13 tomów poezji umie w swych wierszach potrafiąc struny naj- silniejszych tęsknot narodowych i naj- szlachetniejszych wrażeń ludzkich. Program sobotniego wieczoru, który rozpocz- nie się punktualnie o godz. 8-ej w sali Gim- nazjum im. Mickiewicza (Dominikańska 5) zawiera następujące cykle: „Smierć Fe- niksa”, „Rymy dziecięce”, „Dziwada i straszdyki”, „Z Księżki „nieumia noży”, „Modlitwa do smierci”, „Do Wilna”, „Wiersze miłosne”, „Cykl siły”, „Kryzys- tof w służbie u diabła” i „Głos w sprawie Litwy”. Słowo wstępne wygłosi W. Hulewicz. Bilety od 50 gr. do 3 zł w Księg. Stow. Nauz. Polsk. Król-wska 1.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.
Program:
Piątek dn. 22 czerwca 1928 r.

15,00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, etc.
16,80—16,55: „Co to jest życie nor- malne?” odczyt wygłosi architekt Witold Malkowski.
17,15—17,30: Muzyka z płyt gramofo- nowych
17,0—17,45: Komunikat Zw. Kółek i Org. Rolniczych.
17,45—18,10: „Błędy tutejsze” odczyt wygłosi Wanda Niedziałkowska - Dob- szewska.

18,15—19,00: Transmisja muzyki lek- kiej z ogrodu cukierni B. Sztralla w Wilnie.
19,05—19,30: Audycja dla dzieci cieka- wą powiestkę opowie Halina Korzoko- wiczówna.
19,30—19,55: „Skrzynka pocztowa” wygłosi kierownik programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.
19,55: Komunikaty.
20,30—22,00: Koncert wieczorny: w wykonaniu Niny Pekertówny (śpiew), Z. Janowskiej (śpiew) i Eugenjusza Olszewskiego (śpiew), W. Hendrichówny (akomp).
22,00—22,30: Transmisja z Warsza- wy: sygnał czasu, etc.

Z Białorusi Sowieckiej.

Redukcja gaź nauczycielskich na Białorusi.

Celem doprowadzenia do rów- nowagi budżetu Białorusi Sowiec- kiej władze sowieckie od dnia 1-ego czerwca r. b. obniżyły pobory na- uczycieli szkół powszechnych i średnich o 28 procent. Fakt ten wywołał niesłychane rozgorycze- nie wśród mas nauczycielstwa, które złożyły do komisariatu lud- owego oświaty w Mińsku protes- t, podpisywany przez 2000 osób. Protestu tego jednak nie uwzględ- niono, a delegacji nauczycieli, którzy złożyli memoriał, nie przy- jąto.

Budowa nowej drogi strate- gicznej.

Państwowa komisja planowa B. S. S. R. w Mińsku, jęszcze w styczniu r. b. zatwierdziła kredy- tacy na budowę nowej szosy, biegną- cej wzdłuż granicy polskiej, a mającej łączyć Łepel z Uszaczem, z pominięciem Połocka. Droga ta ma służyć dla celów strategicznych. Koszt jej będzie wynosił 1,280,000 rb. Obecnie roz- poczęto prace. Do roboty przyję- ci zostali bezrobotni, których licz- ba wzrosła w sposób niepomier- ny. Zaangażowano około 3000 ro- botników. Prace niwelacyjne zo- stały już ukończone. Do budowy szosy zastosowano najnowsze środki techniczne, jak walce pa- rowe, dźwigi i t. p. W ten sposób starą się władze sowieckie za- pobiedz rozszerzającej się klęsce bezrobocia, które ostatnio, wsku- tek zniszczenia części zasiewów, zwiększyło się w sposób zastra- żający.

G I E L D A.

WARSZAWA, 21.VI (P.A.T.).
Holandia 359,65—360,51—358,75.
Londyn 43,50—43,61—43,59.
Nowy York 8,90—8,92—8,88.
Paryż 33,33—33,12—34,95.
Pretoria 26,4—26,48—26,35.
Szwajcaria 171,87—172,50—171,45.
Sztokholm 239,20—239,80—238,60.
Wiedeń 125,50—125,81—125,19.
Włochy 46,85—46,97—46,75.

Papierzy procentowe:

Dolarówka 81—82,50 listy zastaw- ne Banku Gosp. Kraj. i Banku Roln. 94. 8 proc. listy zastawne Tow. Kred. Przemysł. Polsk. 89. 5 proc. konwer- sja na 67, konwersyjna kolejowa 62.— dołara owa 87.— 10% kolejowa 104.— 4. 5 proc. ziemskie 53,20 — 3 proc. war- szawskie 58,75.— 8 proc. warszawskie 75,50 76—

Akcje:

Bank Handlowy 117, Polski 181,50—184—183,50 — Związek Spółek 84 — Ki- lewski 85.—Spis 165 — Cukier 67,58 — Firley 64 — 65,50—64—Wysoka 185.— Tow. Budowy i Eksploat. Dróg Żelazn. Dojazdowych 22.—Węgiel 99,75—99—50. Lipop 57.—Podziemie 47.—Norblin 244. Pociąg 10 — Ruch 47,50.—Strachowic- 57—50—58.—Zieleniewski 140— Zawier- cie 28.—Borkowski 16.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

„KARUZELA UDRECZEŃ”

Wstrząsający dramat w 10 aktach. W roli głównej: LAURA LA PLANTE. Nad program: „BEZTROSKA MŁODOŚĆ” komedia w 2ch aktach. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5 m. 30, w niedzielę i święta o g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6, w niedzielę i święta o g. 4-ej. Następny program: „COHN I COOGAN”.

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE
pierwszorzędnych, zagranicznych i krajowych fabryk gwarantowa- nej jakości. Sprzedaż i wynajęcie.
K. Dąbrowska
—140
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

KREM „NEGOL”
USUWA BEZ ŚLADU
PIEGI, PLAMY
WAGRY, OPALENIE
ZŁAZIENIA NA TWARZY.
ZADĄĆ WSKAZKI!

AKUSZERKI
AKUSZERKA
W. SMAŁOWSKA
Przyjm. od 11 do 2-ej pop.
Niezamierzony ustępstwo
Mickiewicza 146, m. 6.
Wyd. Zdr. Publ. Nr. 66.
4289—19

GOTÓWKA
Pożyczki
niskoprocentowe załatwia szybko i dogodnie Wileń- skie Biuro Komisowo- Handlowe Mickiewicza 21 tel. 152. 1—364

Lecznice wina
francuskie, włoskie i węg- derskie polecają:
Bela Gołobłowski,
ul. Trocka 3, tel. 757.
925—2

Wólne posady
SPRZEDAŻ
Folwark
obszaru 55 ha, ziemi dobrej z zabudowa- niami od st. kolej. 2 km, sprzedamy do- godnie natychmiast. Dom H.-K. „Zacheta” Gdansk 6, tel. 9,05.

LEKARZE
Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERY- CZNE, SKÓRNE.
Ul. Wileńska Nr. 3.
Tel. 567. Przyjmuje od 8/1—1 i 4—8.
W. Z. p. 29

Dr. Blamowicz
Choroby weneryczne, syfilis i skóra.
Ul. Wielka 21, (Tel 921)
Od 9—1 i 3—8.
W.Z.P. 63.

Dr. MED. Tadeusz Wąsowski
powrócił.
Choroby uszu, gardła i nosa. Wileńska 12, m. 3.
Przyjmuje od g. 4 do 5.
W. Z. Nr. 110. 1294—8

LETNISKI.
LETNISKO z utrzyma- niem blisko Wilna, las, rzeka, kąpiel, plaża, łódź spacerowa w miej- scisku bliższe wiadomości Jagiellońska Nr. 9 — 13. 4996

NAUKA
KĄŻDY Polak powinien pisać poprawnie (ar- tograficznie); uczyć się wiew listownie polskiej powieści. Kursy buchalte- ryczne. Sekulowicz, Warszawa, Żorawia 42. Żądajcie prospektów. 43—13

KUPNO
Kupuję męskie i dam- skie ubranie, sztuwe. Złotowład listownie ul. Dzwonkowska 4—2 Koził- wiska. 4988

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Julian Mościński zamieszkały w Wilnie przy ulicy Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 CPC, podejże do wiadomości publicznej, że w dniu 27-ego czerwca 1928 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, przy ul. św. Jakóbskiej Nr. 16, m. 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Henryka i Ma- rji Przędzielskich majątku ruchomego, składają- cego się z urządzenia domowego, oszacowanego na sumę 517 zł. na zaspojęcie pretensji Natana Winawera w sumie 220 dolarów z 1/10% i kosztami.
(—) J. Mościński
Komornik Sądowy.
572—00
Skutki dobrego obchodzenia się.
„Zdaje się, że w tem wzięciu nie obcho- dzić się z wziętiami zbyt surowo?”
„Istotnie, staramy się poprawić wziętów do- brocią i oni to uznają. Każdy chętnie do nas powraca”.

Dr. POPILSKI
Choroby skórne i wene- ryczne.
Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p.
W. Póhulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. KAPLAN
Choroby weneryczne, i skóra. Wileńska 11. Te- lefon 640. W.Z.P. 13

LETNISKI.
LETNISKO z utrzyma- niem blisko Wilna, las, rzeka, kąpiel, plaża, łódź spacerowa w miej- scisku bliższe wiadomości Jagiellońska Nr. 9 — 13. 4996

ZGUBY
książkę woj- skową wyd. przez PKU — Wilno na imię Oszera Jasznera, un. się. 4994

Szuka pracy.
Dzisiejsza mada.
— Mam żonę oszczę- dną, wczoraj zrobiła mi krawat ze swojej starej bluzki.
— Cóż w tem wielkie- go? Moja żona zrobiła wczoraj z mojej krawat- ki sukienkę dla siebie.
Logika.
— Nie powinności pić tak dużo. To was zabije.
— Ależ przeciwnie, picie już raz uratowało mi życie.
— Jakto?
— A tak. Kopalem kiedyś studnię. Wtem pomyślałem sobie: — dobre byłoby się napić i co pan powie? Ledwie wysłem na wierzch — studnia zawaliła się.